

Sygn. akt VI ACa 1974/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SA – Mariusz Łodko

Sędzia SO del. – Dorota Wybraniec

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. S. i A. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 czerwca 2015 r.

sygn. akt IV C 1711/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie piętnastym z tytułu renty z uwagi na utratę zdolności do wykonywania pracy zarobkowej za okres od 1 stycznia 2012 r. do dnia 21 maja 2015 r. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. S. (1) kwotę 123 102,20 zł (sto dwadzieścia trzy tysiące sto dwa złote dwadzieścia groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz dalszą rentę z tytułu utraty zdolności do pracy w kwocie po 2 500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 22 maja 2015 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności;**

b) **punktom: szesnastemu, siedemnastemu, osiemnastemu, dziewiętnastemu i dwudziestemu nadaje oznaczenie jako punktowi szesnastemu o następującej treści : „16. Rozstrzyga, iż pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. ponosi w całości koszty procesu z powództwa A. S. (1) i pozostawia ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w W..”;**

II. oddala apelację powoda S. S. w całości;

III. oddala apelację Towarzystwa (...) S.A. w W. w całości;

IV. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. S. (1) kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

V. *znosi wzajemnie koszty postępowania za drugą instancję pomiędzy powodem S. S. a pozwanym Towarzystwem (...) S.A. w W.;*

VI. *nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód A. S. (1) był zwolniony.*

VI ACa 1974/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 grudnia 2012 roku S. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. w W. (obecnie Towarzystwa (...) S.A. w W.) kwoty 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia. Ponadto powód wnosił o zasądzenie renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie 28.000 zł obejmującej okres od 29 maja 2011 do 31 grudnia 2011 z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2012. Powód wnosił także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 12 marca 2015r. (k. 701 i nast.) pełnomocnik powoda S. S. zmodyfikował roszczenie w zakresie odsetek od zadośćuczynienia ostatecznie domagając się ich zasądzenia od 18 kwietnia 2012, cofając powództwo w zakresie odsetek za okres od 21 marca 2012 do 17 kwietnia 2012, na co pozwany wyraził zgodę. Ponadto powód S. S. wnosił o zasądzenie renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie 28.000 zł (8 miesięcy x 3500 zł miesięcznie za okres od 29 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty.

Pozwem z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt IV C 1713/12 Sądu Okręgowego w Warszawie powód A. S. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. w W. (obecnie Towarzystwa (...) S.A. w W.) kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, kwoty 7.454,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kosztów leczenia za okres od 29 maja 2011 r. do 21 marca 2012 r., kwot po 340 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 kwietnia 2012 r. płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Ponadto powód A. S. (1) wnosił o zasądzenie renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie 32.000 zł obejmującej okres od 29 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. (8 miesięcy x 4000 zł miesięcznie) z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2012 do dnia zapłaty, a także renty z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej w kwotach po 2.500 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 stycznia 2012 r., płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Powód wnosił także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2013 r. sprawa o sygn. akt IV C 1713/12 została połączona do łącznego rozpoznania ze sprawą o sygn. akt IV C 1711/12 (k. 349 akt sprawy IV C 1713/12).

Postanowieniem Sądu Rejonowego (...) W.z dnia 28 grudnia 2012 roku (...) w drodze przejęcia została połączona z Towarzystwem (...) SA. Tym samym (...) S.A. jako spółka przejmująca wstąpiła z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej a w związku z tym stała się pozwaną w niniejszej sprawie.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 12 marca 2015r. (k. 701 i nast.) pełnomocnik powoda A. S. (1) zmodyfikował roszczenie w zakresie renty na zwiększone potrzeby domagając się zasądzenia kwot po 630 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2012 r., płatnej do 10-tego

dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Ponadto powód A. S. (1) podtrzymał dotychczasowe żądania o zasądzenie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty wyrównawczej, z tym że żądał zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 18 kwietnia 2012 r., cofając powództwo w zakresie odsetek za okres od 21 marca 2012 do 17 kwietnia 2012, na co pozwany wyraził zgodę (k. 705).

Ostatecznie precyzując powództwo w piśmie procesowym z dnia 25 marca 2015 r. (k. 714 r.) powód A. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 28.365,21 zł z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 kwietnia 2012 r. do 21 maja 2015 r. – z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty, renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 630 zł miesięcznie od dnia 22 maja 2015 r., skapitalizowanej renty z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej za okres od 1 stycznia 2012 r. do dnia 21 maja 2015 r. w kwocie 123.102,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty, renty z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej w wysokości 2500 zł miesięcznie od dnia 22 maja 2015 r.. W pozostałym zakresie powód A. S. (1) podtrzymał powództwo, tj. co do zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty z tytułu utraconych zarobków oraz kosztów procesu – zgłoszonych na rozprawie w dniu 12 marca 2015 r.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz wg norm przepisanych oraz przeprowadzenie wnioskowanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodów. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się obu powodów do zaistniałej szkody w wysokości 70 procent z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. S. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda S. S. kwotę 14.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu utraconych zarobków za okres od 29 maja 2011r. do 31 grudnia 2011 r.;
3. co do żądania S. S. w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 21 marca 2012 do 17.04.2012r. postępowanie umorzył;
4. w pozostałym zakresie powództwo S. S. oddalił;
5. nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w W.kwotę 1.209 tytułem części opłaty sądowej , od ponoszenia której pozwany S. S. był zwolniony ;
6. koszty zastępstwa procesowego między powodem S. S. a pozwanym wzajemnie zniósł;
7. zasądził od powoda S. S. na rzecz pozwanego kwotę 1.978,86 zł tytułem poniesionych wydatków;
8. opłatę sądową i wydatki ,od ponoszenia których powód S. S. był zwolniony, w części niepokrytej przez pozwanego przejął na rachunek Skarbu Państwa;
9. zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. S. (1) z tytułu zadośćuczynienia kwotę 109.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty;
10. zasądził od pozwanego na rzecz A. S. (1) kwotę 1.177, 44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty z tytułu poniesionych wydatków na leczenie i dojazdu

11. zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 28.365,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu zaległej renty na zwiększone potrzeby należnej za okres od 1 kwietnia 2012r. do 21 maja 2015r. ;
12. zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. S. (1) rentę na zwiększone potrzeby na przyszłość w kwocie 630 zł płatną od czerwca 2015r. do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w
13. zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 32.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty przypadku uchybienia terminowi płatności z tytułu utraconych zarobków w okresie od 29 maja 2011 do 31 grudnia 2011r. ;
14. umorzył postępowanie co do żądania A. S. (1) w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 21 marca 2012 do 17.04.2012r.;
15. w pozostałym zakresie powództwo A. S. (1) oddalił;
16. nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w W.kwotę 8.945 zł tytułem części opłaty sądowej , od ponoszenia której powód A. S. (1) był zwolniony ;
17. koszty zastępstwa procesowego między powodem A. S. (1) a pozwanym wzajemnie zniósł;
18. zasądził od powoda A. S. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1.502 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków;
19. opłatę sądową i wydatki, od ponoszenia których powód A. S. (1) był zwolniony, w części niepokrytej przez pozwanego przejął na rachunek Skarbu Państwa;
20. nakazał kasie Sądu Okręgowego w Warszawie wypłacenie pozwanemu kwoty 410,38 zł tytułem rozliczenia zaliczki wpłaconej w dniu 24 stycznia 2014r, i zaksięgowanej pod pozycją (...).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 29 maja 2011 r. w miejscowości O. miał miejsce wypadek, w którym uczestniczyli powodowie A. S. (1) i S. S. jako pasażerowie samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wypadek wydarzył się na skutek wyjechania M. na pas ruchu, w którym poruszał się w przeciwnym kierunku samochód ciężarowy marki M.. Kierowca M. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 roku, wydanym przez Sąd Rejonowy w P., został uznany za winnego zderzenia pojazdu z pojazdem ciężarowym marki M., czego skutkiem było nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała u pasażerów M. w tym u S. S. i A. S. (1).

M. należał do Z. W. prowadzącego działalność (...), którego pracownikami byli powodowie. Z. W. posiadał ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) S.A.

S. S. pracował w firmie Z. W. na podstawie umowy zlecenia z dnia 9 maja 2011 jako cieśla-zbrojarz przy budowie węzła na autostradzie (...) na odcinku K.. W momencie wypadku był przewożony przez pracodawcę do miejsca pracy i w chwili wypadku siedział na środkowym tylnym siedzeniu, przy czym nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W wyniku wypadku doznał licznych obrażeń, między innymi złamania trzonu kości udowej lewej oraz rany tłuczonej w okolicy ciemieniowej. Z miejsca wypadku został przetransportowany śmigłowcem do (...) Szpitala (...) w W. gdzie został poddany wstępnej diagnostyce. Nastąpiło zaopatrzenie chirurgiczne rany tłuczonej okolicy ciemieniowej poprzez zszycie tej rany. Jeszcze tego samego dnia to jest w dniu 29 maja został wykonany zabieg chirurgiczny zamkniętej repozycji odłamów trzonu kości udowej ze stabilizacją złamania gwoździem śródszpikowym. Zabieg przebiegł bez powikłań w szpitalu powód przebywał 4 dni wypisano go do domu w stanie ogólnym dobrym. Następnie korzystał z serii zabiegów rehabilitacyjnych, trzykrotnie w warunkach ambulatoryjnych a raz w warunkach stacjonarnych w okresie od 10 października 2011 do 2 listopada 2011. Na zwolnieniu lekarskim przebywał do 22 lutego

2012 roku, z tą datą odzyskał zdolność do podjęcia pracy zawodowej Pracę podjął jednak dopiero w październiku 2012 w tej samej firmie Z. W. (...), nadal pracuje na tym samym stanowisku.

W sprawie zostali powołani biegli, którzy mieli określić trwały uszczerbek na zdrowiu. Biegły z zakresu chirurgii J. P. (1) określił, że stan po złamaniu trzonu lewej kości udowej z nieznacznymi zmianami zniekształcającymi i miernymi zanikami mięśniowymi uda lewego stanowi 10 procent trwałego uszczerbku na zdrowiu i szpecące blizny po operacyjne kończyny lewej 2 procent, w sumie określił ten uszczerbek na 12 procent. Biegły ortopeda pan doktor M. określił trwały uszczerbek na zdrowiu na 15 procent. W sumie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda S. S. wynosi 27 procent.

Na skutek wezwania do zapłaty i poinformowania o zdarzeniu, co nastąpiło pismem pełnomocnika powoda z dnia 21 marca 2012 roku, pozwane Towarzystwo uznało co do zasady swoją odpowiedzialność i wypłaciło powodowi S. S. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 17.000 zł uznając 70-procentowe przyczynienie się powoda do szkody z uwagi na to, że nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji postępowanie wykazało, że rzeczywiście powód nie miał zapiętych pasów, co powód sam stwierdził, a ponadto fakt ten wynika z opinii biegłych. Biegły chirurg J. P. oraz biegły z zakresu ortopedii stwierdzili, że obrażenia, których doznał powód, są typowe dla osób, które nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa - rana tłuczona głowy oraz złamanie kości trzonu kości udowej. Biegły P. uznał, że jest to uraz wysokoenergetyczny, który jest typowy dla właśnie takiego wypadku w momencie, kiedy pasażer jest nie zapięty pasami bezpieczeństwa. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie powoda na 50 procent, co skutkowało ograniczeniem wysokości przyznanych powodowi świadczeń.

Co do zadośćuczynienia, stosownie do treści artykułu 445 § 1 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał za właściwą kwotę zadośćuczynienia 54.000 zł, tj. po 2.000 zł za procent trwałego uszczerbku na zdrowiu. Poza wysokością trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 27 procent, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę też inne okoliczności: długość cierpienia, liczbę przebytych zabiegów medycznych, rehabilitacji. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od daty wypadku, tj. od dnia 29 maja 2011 r. do prawie do końca lutego 2012 r., a także to, iż powód przebył zabieg chirurgiczny, że rehabilitacja była bardzo długa i że powód w dalszym ciągu nie odzyskał pełnej sprawności. Co prawda powód pracuje, wykonuje nadal te same obowiązki, które wykonywał poprzednio, ale nadal cierpi, bolą go nogi, nie może dźwigać, zatem ograniczenia w dalszym ciągu istnieją. Nie wiadomo też czy w przyszłości, wraz z wiekiem te dolegliwości mogą się nasilać. Mając wszystkie te okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie właśnie zadośćuczynienia w takiej wysokości.

Z uwagi na 50-procentowe przyczynienie się powoda do szkody kwota powyższa została zmniejszona do 27.000 zł. Ponieważ w trakcie postępowania likwidacyjnego powodowi została wypłacona kwota 17.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji zasądził dodatkowo na rzecz powoda S. S. kwotę 10.000 zł. Odsetki ustawowe od tej kwoty Sąd pierwszej instancji zasądził stosownie do treści artykułu 817 k.c., który stanowi, że: "Ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku". W niniejszej sprawie zawiadomienie nastąpiło w dniu 21 marca 2012 r., a zatem termin, od którego Sąd zasądził odsetki to 20 kwietnia 2012. Co do odsetek za okres od 21 marca 2012 do 17 kwietnia 2012 r., w zakresie którego to żądania nastąpiło cofnięcie powództwa, Sąd Okręgowy na podstawie artykułu 203 i 355 k.p.c. umorzył postępowanie.

Odnosząc się do roszczenia S. S. o zasądzenie kwoty 28.000 tytułem utraconych zarobków za okres od 29 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. z odsetkami od 21 marca 2012 do dnia zapłaty, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż roszczenie to wynikało z faktu, że powód w dacie wypadku był związany umową zlecenia zawartą w dniu 9 maja 2011 r. na czas określony do 31 maja 2012 r. ze Z. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...). Zgodnie z tą umową powód miał otrzymywać wynagrodzenie podstawowe w kwocie 990 zł i premię uznaniową w kwocie 3.500 zł, przy czym premia miała być płatna w przypadku przepracowania pełnego miesiąca. Aneks do umowy z dnia 31 grudnia 2011 roku umowa ta została zmieniona za porozumieniem stron w ten sposób, że czas trwania umowy został skrócony o 5 miesięcy. Przyczyną tej zmiany był brak zdolności powoda do wykonywania dalszej pracy. W okresie od chwili wypadku do 31 grudnia 2011 roku powód nie pracował. Pracodawca udzielał mu miesięcznej pomocy finansowej w kwocie 1.000 złotych. Natomiast w okresie tym powód nie otrzymywał premii uznaniowej w kwocie po 3.500 złotych

miesięcznie. Roszczenie o wypłatę 28.000 zł tytułem utraconych zarobków było zgłoszone w dniu 21 marca 2011 r. ubezpieczycielowi, który odmówił wypłaty tego świadczenia twierdząc, że jest to premia uznaniowa i nie wiadomo czy powód faktycznie by taką premię dostawał. Takie samo stanowisko pozwany zajął w odpowiedzi na pozew. Zdaniem Sądu pierwszej instancji stanowisko to jest niezasadne, chociażby w świetle zeznań słuchanego w charakterze świadka Z. W. – pracodawcy powoda – który stwierdził, że powód był dobrym pracownikiem i z pewnością gdyby nie uległ wypadkowi otrzymałby tę premię i że kwota 3.500 zł była kwotą netto, jaką miał otrzymać do ręki. W świetle tych zeznań Sąd pierwszej instancji uznał to roszczenie za zasadne i zasądził na rzecz powoda S. S. z tego tytułu kwotę 14.000 zł, pomniejszając żadaną kwotę o uwzględniony stopień przyczynienia się powoda do szkody, tj. o 50 procent z odsetkami ustawowymi od 20 kwietnia 2012 roku.

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji powództwo S. S. oddalił, uznając je za niezasadne.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał, iż na rzecz powoda S. S. zasądzono łącznie kwotę 24.000 zł, natomiast żądanie powoda opiewało łącznie kwotę 93.000 zł, co oznacza, iż powód wygrał proces w 26 %, zaś przegrał w 74 %. Według tej proporcji Sąd pierwszej instancji rozliczył koszty procesu, obciążając pozwanego 26 % należnej opłaty sądowej, natomiast powoda obciążył 74 procentami wydatków jakie poniósł w procesie pozwany na opinie biegłych. Łącznie koszty opinii, które ponosił pozwany wynosiły 2.674,14 zł, z czego 74 % stanowi kwotę 1.978,86 zł, którą Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej. Koszty zastępstwa procesowego między powodem a pozwanym Sąd pierwszej instancji wzajemnie zniósł, a opłatę sądową i wydatki, od ponoszenia których powód był zwolniony, przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Odnosząc się do powództwa A. S. (1) Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w czasie wypadku powód A. S. (1), podobnie jak jego syn S. S., był pracownikiem Z. W. na podstawie umowy zlecenia. W czasie wypadku był przewożony na miejsce wykonywanej pracy. W czasie wypadku siedział bezpośrednio za kierowcą, miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Z miejsca wypadku został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala (...) w W.. W wyniku tego wypadku powód A. S. (1), doznał następujących obrażeń: złamania odcinków dalszych nasad obu kości promieniowych, złamania trzonu mostka w jednej czwartej dolnego odcinka, złamania górnej blaszki granicznej trzonu (...) kręgosłupa, oderwania fragmentu kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej, rany szarpanej podudzia lewego. W szpitalu zaopatrzone mu kończyny górne opatrunkami gipsowymi, natomiast podudzie lewe zostało operacyjnie zszyte, bo była to rana szarpana i również zaopatrzone gipsowo, założono mu też gorset szyjny. Dnia 3 czerwca 2011 roku powód został wypisany do domu. Na obu nadgarstkach i nodze miał opatrunki gipsowe, które nosił aż do 19 lipca 2011 roku, gdy zostały one zdjęte. W okresie kiedy przebywał w domu wymagał 12-godzinnej opieki osób trzecich. Ta pomoc wymagana była przez okres co najmniej 7 tygodni. Miał 2 ręce i nogę zagipsowaną i nie był w stanie się poruszać, ani wykonać wokół siebie żadnej czynności. Po usunięciu unieruchomień gipsowych był poddany licznym zabiegom usprawniającym i rehabilitacji. W okresie od 9 grudnia 2011 r. do 4 stycznia 2012 r. przebywał na Oddziale (...) w K., dalej kontynuował rehabilitację w (...) w szpitalu w J.. Do dziś nie odzyskał pełnej sprawności, porusza się o 2 kulach, puchnie mu noga, ma wodę w kolanie, jego stan w dalszym ciągu nie jest zadowalający, wymaga rehabilitacji, dalszego leczenia, jest zupełnie niezdolny do podjęcia jakiejkolwiek pracy. Powód nie jest w stanie podjąć żadnej aktywności - nie tylko pracy zawodowej, ale też pracy w domu, wymaga w dalszym ciągu opieki i pomocy w życiowych czynnościach. Od daty wypadku powód pracy już nie podjął, nie jest w stanie wykonywać żadnych prac domowych, ani w gospodarstwie rolnym, które dotychczas prowadził wraz z żoną, nie jest w stanie pomagać żonie, choć ma ośmioro dzieci, w tym czwórkę dzieci jeszcze niepełnoletnich.

Biegli powołani w sprawie, w szczególności biegły z zakresu chirurgii i biegły z zakresu ortopedii, określili uszczerbek powoda na zdrowiu na skutek obrażeń, których powód A. S. (1) doznał. Biegły chirurg J. P. określił ten uszczerbek łącznie na 20 %. Natomiast biegły S. M. (1) biegły z zakresu traumatologii i ortopedii określił uszczerbek z tytułu schorzeń ortopedycznych na 40 %.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody Sąd pierwszej instancji w zasadzie podzielił w pełni wywód strony powodowej w tej kwestii i wskazał, iż z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej nie wynika, żeby powód A. S. (1) w jakikolwiek sposób przyczynił się do wypadku, natomiast z opinii biegłych lekarzy nie

wynika jednoznacznie, ażeby powód A. S. (1) miał niezapięte pasy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji ta okoliczność nie wynika z materiału dowodowego. Powód od początku procesu kategorycznie twierdził, że był zapięty pasami. Biegły J. P. w swojej opinii stwierdził, że nie jest w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie czy jest możliwe ustalenie potencjalnych obrażeń ciała, gdyby pasy były zapięte. Biegły uznał, że zakres obrażeń powinien mieć charakter pasowy, z charakterystycznymi wybroczynami w postaci krwawych wybroczyn w miejscach, gdzie te pasy miałyby być przypięte. Sąd pierwszej instancji przyznał, iż w materiale dowodowym nie stwierdzono, żeby takie obrażenia na ciele powoda się znajdowały, ale wskazał na fakt, że biegły P. uznał, że powód zastosował mechanizm obronnego wsparcia się obiema rękami o fotel kierowcy, co spowodowało typowe złamanie nasad dalszych kości promieniowych, złamanie trzonu obojczyka, nagłe zgięcie kręgosłupa spowodowane złamaniem górnej blaszki granicznej (...), oderwanie fragmentu nakłucia przyśrodkowego kości udowej prawej, nastąpił w mechanizmie obrażenia pośredniego na skutek awulsji mięśni przywodzicieli. Zdaniem Sądu pierwszej instancji biegły P. nie wykluczył, aby te obrażenia mogły również być spowodowane w sytuacji, kiedy powód byłby zapięty pasami. Natomiast biegły ortopeda nie był w stanie jednoznacznie potwierdzić czy powód miał zapięte pasy, ale nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że powód nie miał zapiętych pasów, bo obrażenia, których doznał, mogły powstać również w sytuacji, kiedy miałby zapięte pasy. Biegły nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że istniał jakikolwiek związek przyczynowy między obrażeniami a ewentualnym niezapięciem pasów bezpieczeństwa i nie umiał też stwierdzić jakie byłyby potencjalne obrażenia w przypadku, gdyby pasy były zapięte.

Co do obrażeń charakterystycznych dla pasażera siedzącego za kierowcą bez zapiętych pasów i bez ochrony poduszkami powietrznymi, biegły uznał, że taki pasażer doznaje bardzo poważnych obrażeń na przykład głowy na skutek uderzenia o siedzenie z przodu, może mieć rany tłuczone głowy, złamanie głowy, może być wyrzucony z samochodu, może doznać uznania urazów głowy w wyniku uderzenia o obudowę dachu samochodu. Zdaniem biegłego obrażenia powoda A. S. (1) nie były tak poważne, żeby wysnuć wniosek, że był on niezapięty pasami.

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego M. , dając również wiarę powodowi, że był zapięty pasami i nie uznał za zasadny podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda A. S. (1) do powstania szkody.

Oceniając zasadność roszczenia powoda A. S. (1) o zadośćuczynienie, Sąd pierwszej instancji wskazał na bardzo duży, tj. 60-procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu. Pozwany w trakcie postępowania przedsądowego wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 10.200 zł, uznając 70 % przyczynienie się i wychodząc od kwoty wyjściowej 52.000 zł. Jednakże, zdaniem Sądu pierwszej instancji, biorąc pod uwagę trwały uszczerbek na zdrowiu, który łącznie wynosi 60 procent oraz wszystkie inne okoliczności, długość cierpienia, przebyte zabiegi, czas trwania rehabilitacji, to, że powód jest w dalszym ciągu niesprawny, że wypadek miał wielki wpływ na jego sytuację życiową gdyż powód jest żywicielem 8-osobowej rodziny, w tym czworga małoletnich dzieci, że powód nie jest w stanie wykonywać żadnej pracy domowej i zdany jest na opiekę żony, która ma także inne obowiązki, że powód nie jest w stanie pracować w gospodarstwie rolnym –zasadnym będzie przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, również przy zastosowaniu zasady co w przypadku S. S., tj. przemnożeniu wysokości trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu przez kwotę 2.000 za jeden procent uszczerbku. Z uwagi na to, że u powoda stwierdzono 60-procentowy uszczerbek, Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne zadośćuczynienie w kwocie 120.000 złotych. Ponieważ powód dostał już z tego tytułu kwotę 10.200 zł, stąd zasądzona została z tytułu zadośćuczynienia kwota 109.800 złotych.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od zadośćuczynienia również od daty 20 kwietnia 2012 roku przyjmując tę samą zasadę, co w przypadku S. S., tj. zasądził odsetki w oparciu o artykuł 817 k.c.

Odnosząc się do kolejnego roszczenia A. S. (1), to jest roszczenia o zapłatę kwoty 7.454, 59 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów w okresie od 29 maja 2011 r. do 21 marca 2012 r., Sąd pierwszej instancji oparł się na dowodach złożonych faktur, stanowiących załączniki od nr 17 do 25 do pozwu. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż te same faktury były przedłożone pozwanemu przed procesem i pozwany wypłacił z tych faktur (z wyłączeniem faktur oznaczonych numerami (...), (...), (...)) i (...) stanowiących załączniki od 18 do 21) 30 % wartości, przyjmując 70-procentowe przyczynienie się powoda do szkody. Sąd pierwszej instancji zasądził z tego tytułu pozostałe 70 %, które nie zostało

przyznane przez pozwanego, czyli kwotę 727,44 zł za te faktury -z wyłączeniem czterech wskazanych faktur – oraz zasądził koszty dojazdu według rachunków stanowiących załącznik nr 24, uznając, iż fakt dowożenia powoda do szpitala w K. znajduje uzasadnienie w materiale dowodowym. W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie co do zwrotu kosztów przejazdu za niezasadne, a przedłożone na tę okoliczność rachunki za niewiarygodne. Sąd uwzględnił także pozostałe 70 % z kwoty 1.039,20 zł, uwzględnionej przez pozwanego przed wniesieniem pozwu jedynie w 30 procentach.

Oceniając zasadność roszczenia powoda A. S. (1) o rentę na zwiększone potrzeby, Sąd Okręgowy oparł się na ostatniej opinii biegłego S. M., który określił, że powód w dalszym ciągu jest niesprawny, wymaga opieki 2 godziny dziennie oraz w dalszym ciągu wymaga rehabilitacji, wyjazdów na rehabilitację - i w tym zakresie Sąd uwzględnił powództwo. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód potrzebuje pomocy w takich czynnościach jak zakupy, przygotowanie posiłków, sprzątanie, pranie, prasowanie. Z powodu obrzęku podudzia i stopy prawej wymaga okresowej kontroli krążenia obwodowego tej kończyny. Powinien przyjmować leki poprawiające krążenie. Biegły M. stwierdził, że miesięczny koszt wymaganej pomocy jest trudny do określenia, ale jego zdaniem należałoby przyjąć go na poziomie 2 godziny na dobę, plus leki, które określił na kwotę 30 złotych miesięcznie. Powód przyjął cenę 10 złotych za godzinę opieki i wycylił te koszty na kwotę 630 złotych miesięcznie.

Sąd pierwszej instancji przychylił się do tego żądania, zasądzając kwotę 630 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby wstecznie - tak jak pełnomocnik powoda sprecyzował w piśmie z 25 marca 2015 roku – tj. za okres od 1 kwietnia 2012 roku do 21 maja 2015 roku i następnie począwszy od czerwca 2015 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że powyższa kwota znajduje potwierdzenie w opinii biegłego. Sąd podkreślił, iż powód nie odzyskał pełnej sprawności i w dalszym ciągu wymaga leczenia, dojazdów do lekarzy, a pomocy osób trzecich chociażby w gospodarstwie rolnym, które do tej pory prowadził sam. To, że pomoc świadczy żona nie ma – w ocenie Sądu pierwszej instancji - znaczenia, bo orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie jednoznaczne, stwierdzając, iż nawet jeżeli pomoc świadczy osoba bliska, to poszkodowanemu należy się kwota pieniężna tak, jak przy zatrudnieniu opiekuna.

Oceniając zasadność żądania powoda A. S. (1) z tytułu renta wyrównawczej, tj. utraconych zarobków w kwocie 32.000 zł, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z umową zlecenia zawartą przez powoda ze Z. W. w dniu 9 maja 2011 roku na czas określony do 31 maja 2012 roku, wynagrodzenie miesięczne powoda miało wynosić 4.990 złotych. Aneksem z dnia 31 grudnia 2011 roku umowa została zmieniona za porozumieniem stron w ten sposób, że czas trwania umowy został skrócony o 5 miesięcy. Przyczyną zmiany umowy był brak zdolności powoda do wykonywania pracy. Zgodnie z tą umową zlecenia stałym elementem wynagrodzenia miała być premia uznaniowa w kwocie 4.000 uzależniona od przepracowania pełnego miesiąca. Powód nie otrzymał premii za maj 2011 r., ponieważ nie przepracował całego miesiąca. Nie otrzymywał jej również do końca rozwiązania tej umowy, to jest do 31 grudnia 2011 r., czyli przez okres 8 miesięcy. W okresie od wypadku do 31 grudnia 2011 r. powód otrzymywał tylko od pracodawcy pomoc w kwocie 1.000 zł. Ustalając powyższe Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę zeznania świadka Z. W., który podobnie jak w przypadku S. S., miał również o A. S. (1), jako o pracowniku, bardzo dobre zdanie i zeznał, że gdyby A. S. (1) pracował, z pewnością otrzymałby premię w kwocie 4.000 miesięcznie netto i tylko z tego powodu, że nie mógł pracować, tych pieniędzy nie zarobił. Dlatego Sąd uwzględnił w całości to żądanie i zasądził na rzecz pana A. 32.000 z tytułu tych utraconych zarobków w okresie od maja do 31 grudnia 2011.

Sąd pierwszej instancji oddalił natomiast w całości roszczenie powoda o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Sąd wskazał, iż powód domagał się z tego tytułu kwot po 2.500 zł, począwszy od 1 stycznia 2012 r., zaś w piśmie z 25 marca 2012 r. sprecyzował to roszczenie w ten sposób, że skapitalizował żadaną rentę za okres od 1 stycznia 2012 r. do 21 maja 2015 r., domagając się z tego tytułu kwoty 123.102,20 zł z ustawowymi odsetkami od 20 maja 2015 roku do dnia zapłaty i następnie począwszy od 22 maja 2015 roku miesięcznie po 2.500. Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie to jest całkowicie nieudowodnione. Przed wypadkiem powód nie pracował, był na rencie z powodu urazu oka, jest osobą schorowaną nie tylko z tych przyczyn związanych z wypadkiem, ale również ma inne schorzenia – ma problemy ze stawami barkowymi. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ma żadnych przesłanek, które uzasadniałyby ustalenie, że byłby w stanie pracować i zarabiałby 2.500 zł. Sąd pierwszej instancji uznał, iż nie zostało to w żaden sposób udowodnione. U Z. W. powód pracował na umowę zlecenia, która pierwotnie była zawarta do maja 2012 r., a

potem została skrócona do grudnia 2011 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji ponieważ była to praca przy autostradzie (...), która w chwili obecnej została już ukończona, nie ma więc żadnych dowodów na to, że powód by nadal pracował i otrzymywał takie wynagrodzenie, jak żądane w pozwie. Dlatego Sąd Okręgowy w tym zakresie powództwo oddalił.

W odniesieniu do roszczeń powodów Sąd Okręgowy orzekł na podstawie artykułów 444, 445 i 817 kodeksu cywilnego.

Sąd pierwszej instancji uznał za niezasadny zarzut strony pozwanej, że kapitalizacja roszczeń rentowych stanowi nowe roszczenie na podstawie art. 447 k.c., zgodnie z którym z ważnych powodów Sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty lub jej części odszkodowanie jednorazowe. W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, gdyż kapitalizacja zaległej renty nie była odszkodowaniem jednorazowym w rozumieniu artykułu 447 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż wartość przedmiotu sporu z powództwa A. S. (1) łącznie wyniosła 378.482 zł, z czego powód wygrał 178.902,61 zł, tj. 47 %. W takiej więc proporcji Sąd Okręgowy rozliczył koszty procesu, zasądzając od pozwanego kwotę 8.945 zł tytułem 47 procent opłaty sądowej, od ponoszenia której powód był zwolniony, W ten sam sposób Sąd Okręgowy rozliczył koszty poniesione przez stronę pozwaną, tj. koszty wydatków na opinię biegłych, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.502 zł stanowiącą 53 procent poniesionych przez pozwanego wydatków, które w sumie wynosiły 2.834,03 zł. Koszty zastępstwa procesowego między powodem, a pozwanym Sąd pierwszej instancji wzajemnie zniósł, natomiast wydatki i opłaty sądowe, od ponoszenia których powód był zwolniony - nie obciążające pozwanego – Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa, zaś w ostatnim punkcie wyroku rozliczył zaliczkę, którą pozwany wpłacił w kwocie 3.000 na koszty opinii biegłych, stosując w tym zakresie przepis artykułu 100 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego częściowo zaskarżyli apelacjami obaj powodowie oraz pozwany.

Powodowie S. S. i A. S. (1) zaskarżyli wyrok

A. w części oddalającej powództwo S. S., objętej punktem 4 (dotyczącym punktów 1 i 2 wyroku):

1. z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 10 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,
2. z tytułu utraconych zarobków za okres o 29 maja 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku ponad kwotę 14 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

oraz

B. w części oddalającej powództwo A. S. (1), objętej punktem 15 wyroku:

1. o skapitalizowaną rentę z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej za okres od 1 stycznia 2012 roku do 21 maja 2015 roku w kwocie 123.102,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
2. o dalszą rentę z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej w wysokości po 2 500 zł miesięcznie od dnia 22 maja 2015 roku płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Apelujący zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

I naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i pominięcie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, (k.334-346, k.397), dokumentów: protokołu oględzin pojazdu (k.7-10), opinii sądowo-lekarskiej biegłego sądowego k.III, opinii Centrum (...) sp. z o.o. (...) k.121-127, animacji komputerowej zderzenia samochodu ciężarowego marki

M. z samochodem dostawczym M. (...) stanowiącą załącznik nr 3 do opinii (...) k.138) płyta CD k.324 oraz zeznań świadków A. S. (2) (k.318), M. S. (.319) oraz powoda S. S. (k.598), skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego, a w konsekwencji błędne uznanie przyczynienie się powoda S. S. do zwiększenia szkody.

b) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód A. S. (1) nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności utraty całkowicie zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, z której wywiódł skutki prawne, tj. nieudowodnienie pracy powoda przed wypadkiem, brak wykazania przesłanek i dowodów na to, że po wypadku nadal by pracował i otrzymywałby wynagrodzenie w wysokości 2500 zł miesięcznie, podczas gdy Sąd dopuścił:

- dowody na okoliczność pracy powoda z zeznań świadka M. S. (k.319) i świadka Z. W. (k.398), zaświadczenia pracodawcy (k.52), umowy zlecenia zawartej w dniu 09.05.2011 roku (k.51), zeznań powoda (k.317, k.597),

- dowody na okoliczność wyrządzonej szkody - znacznego upośledzenia sprawności organizmu - całkowitej niezdolności do pracy zarobkowej takich jak: dokumentacja medyczna (k.39, K.40, k.287), opinia sądowno-lekarska biegłego sądowego lek. med. S. M. (1) (k.627 k.628), zeznanie świadka M. S. (k.319), zeznania powoda (k.317, k.597),

- dowody na okoliczność wysokości żądanej renty - dane Biura (...) o teoretycznej stopie zastąpienia netto w Polsce (k.703) oraz dane (...) o stopie zastąpienia netto w Polsce w 2012 roku (k.704).

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań świadków M. S. (k.319) i Z. W. (k.398), umowy zlecenia zawartej w dniu 09.05.2011 roku (k.51), zaświadczenia pracodawcy (k.52), zeznań powoda A. S. (1) (k.317, k.597), z której wynika, że powód pracował przed wypadkiem, został poszkodowany wskutek wypadku w dniu 29 maja 2011 roku w drodze do pracy, a w konsekwencji błędne ustalenia, sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że powód A. S. (1) nie pracował przed wypadkiem.

d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego zebranego w sprawie, błędnych wniosków, które nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają z sobą w sprzeczności, nie istnieje także logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji prowadzące do uznania, że powód A. S. (1) nie udowodnił roszczenia renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy zarobkowej.

II naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na określeniu stopnia przyczynienia się powoda S. S. na 50%, podczas gdy fakt przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody nie został jednoznacznie wykazany.

b. art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą zobowiązanego do naprawienia szkody, przez ich niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, chociaż z materiału dowodowego wynika, że wskutek wypadku powód A. S. (1) utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, którą wykonywał przed wypadkiem a po wypadku nie może wykonywać jakiegokolwiek pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku :

1. w części objętej punktem 1, 2 wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda S. S. od pozwanej:

(i) zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

(ii) renty z tytułu utraconych zarobków za okres o 29 maja 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku kwotą 28 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

2. w części, objętej punktem 15 wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda A. S. (1) od pozwanej:

(i) skapitalizowanej renty z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej za okres od 1 stycznia 2012 roku do 21 maja 2015 roku w kwocie 123.102,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2015 roku do dnia zapłaty,

(ii) renty z tytułu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej w wysokości 2 500 zł miesięcznie od dnia 22 maja 2015 roku płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

3. orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I Instancji jako konsekwencja zaskarżenia pkt. 1,2 oraz 15 wyroku,

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżyło wyrok Sądu pierwszej instancji w części, tj.:

- w pkt 2 wyroku, zasądającym z tytułu utraconych zarobków za okres od 29 maja 2011 do 31 grudnia 2011 r. na rzecz powoda S. S. kwotę 14 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r do dnia zapłaty,
- w pkt 11 wyroku, co do wysokości renty na zwiększone potrzeby powoda A. S. (1) ponad kwotę 27 455,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
- w pkt 12 wyroku co do wysokości renty na zwiększone potrzeby na przyszłość powoda A. S. (1) w kwocie 630 zł płatnej od czerwca 2015 r. do 10 dnia każdego miesiąca,
- w pkt 13 wyroku co do zasądzenia z tytułu utraconych zarobków w okresie od maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. na rzecz powoda A. S. (1) kwoty 32 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 do dnia zapłaty,

a ponadto także co do kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie:

a) przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że powodowi A. S. (1) przysługuje zaległa renta z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 21 maja 2015 r. w kwocie 28 365,21 zł, podczas gdy z opinii biegłego lek. med. S. M. (1) wynika, że: „w okresie od 4 stycznia 2012 r. do 28 maja 2012 r. powód mógł potrzebować pomocy w minimalnym zakresie w sprzątaniu, robieniu zakupów oraz od 28 maja 2012 r., nie wymagał opieki osób trzecich”, a w konsekwencji błędne uznanie i przyjęcie, że za okres od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia 21 maja 2015 r., powód wymagał 2 godzin opieki, a od dnia 22 maja 2012 r. również wymagał 2 godzin opieki co prowadziło do błędnego ustalenia, że powodowi przysługiwała zaległa renta skapitalizowana na zwiększone potrzeby w kwocie 630 zł wraz z ustawowymi odsetkami od zaległych rat rentowych,
- art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że powodowi A. S. (1) przysługuje renta na zwiększone potrzeby w kwocie 630 zł płatna od czerwca 2015 r., do dnia 10 każdego miesiąca,
- art. 444 § 2 k.c. w zw. 447 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i błędne uznanie, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy były podstawy do zasądzenia na rzecz

powoda A. S. (1) kwoty 32 000 zł tj. renty z tytułu utraconych zarobków, podczas gdy kwota ta została ustalona jedynie na podstawie zeznań świadka Z. W..

b) przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego oraz niezgodność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że powód S. S. utracił dochód w skali miesiąca w kwocie 3 500 zł netto - czysto hipotetyczne założenie bez odniesienia się do treści zeznań zleceniodawcy powoda, pozostających w opozycji zaświadczenia wydanego przez tego zleceniodawcę z dnia 13 sierpnia 2012 r., sytuacji faktycznej rozliczeń w branży budowlanej oraz faktu, iż powód nie otrzymał nigdy takiego świadczenia od zleceniodawcy ani w dacie zdarzenia ze względu na nieprzepracowany pełen miesiąc ani później po powrocie do wykonywania zlecenia na wcześniej zajmowanym stanowisku,,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że powodowi A. S. (1) w okresie od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia 21 maja 2015 r. przysługiwała zaległa skapitalizowana renta na zwiększone potrzeby, a w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby ponad kwotę 27 455,95 zł,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu i uznaniu, że powodowi A. S. (1) przysługuje renta na zwiększone potrzeby na przyszłość w kwocie 630 zł miesięcznie począwszy od czerwca 2015 r. podczas gdy z treści opinii biegłego należy wyprowadzić inne wnioski,
- art. 233 § 1 k.p.c. polegający na braku wszechstronnego rozważania materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznania za wiarygodne, zeznania świadka Z. W., i przyjęcie, że powód A. S. (1) utracił dochód w skali miesiąca w kwocie 4 000 zł netto - czysto hipotetyczne założenie bez odniesienia się do treści zeznań zleceniodawcy powoda, pozostających w opozycji zaświadczenia wydanego przez tego zleceniodawcę z dnia 13 sierpnia 2012 r., sytuacji faktycznej rozliczeń w branży budowlanej oraz faktu, iż powód nie otrzymał nigdy takiego świadczenia od zleceniodawcy ani w dacie zdarzenia ze względu na nieprzepracowany pełen miesiąc, a w konsekwencji przez błędne przyjęcie, że w okresie od maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., powodowi A. S. (1) przysługiwał utracony dochód w kwocie 32 000 zł.

Ponadto w uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż w związku z zaskarżeniem pkt 2,12, i 13, pozwany zaskarżył również świadczenie akcesoryjne, tj. odsetki ustawowe, wskazując, iż niezasadne jest także żądanie powodów zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wcześniejszego, niż od dnia wyroku.

Mając powyższe na uwadze pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) oddalenie powództwa A. S. (1) ponad kwotę 27 455,26 zł w zakresie roszczenia z tytułu renty na zwiększone potrzeby należnej za okres od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia 21 maja 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r.,
- b) oddalenie powództwa A. S. (1) w zakresie renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia czerwca 2015 r. do dnia zapłaty,
- c) oddalenie powództwa A. S. (1) w tytułu utraconych zarobków począwszy od dnia maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., w kwocie 32 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- d) oddalenie powództwa S. S. w tytułu utraconych zarobków począwszy od dnia 29 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., w kwocie 14 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- e) orzeczenia przez Sąd o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji jako konsekwencja zaskarżenia pkt 2,11,12 i 13 w/w wyroku,

f) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie A. S. (1) i S. S. wnosili o oddalenie apelacji pozwanej w całości oraz o zasądzenie na rzecz powodów od pozwanej kosztów postępowania w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosilo oddalenie apelacji powodów i zasądzenie od nich na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda A. S. (1) zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacje: powoda S. S. oraz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. podlegały oddaleniu jako niezasadne.

Oddalając powództwo A. S. (1) o zasądzenie renty wyrównawczej w kwocie 123.102,20 zł za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do 21 maja 2015 r. i w kwotach po 2500 zł na przyszłość, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powód przed wypadkiem nie pracował, był na rencie z powodu urazu oka, jest osobą schorowaną nie tylko z tych przyczyn związanych z wypadkiem, ale również ma inne schorzenia – ma problemy ze stawami barkowymi, zatem nie udowodnił, że byłby w stanie pracować i zarabiałby kwotę po 2.500 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji pozostaje w oczywistej sprzeczności z jego własnymi ustaleniami, w oparciu o które Sąd ten zasądził rentę wyrównawczą za okres od 29 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Uzasadniając uwzględnienie tego ostatniego roszczenia Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, iż w czasie wypadku powód A. S. (1), podobnie jak jego syn S. S., był pracownikiem Z. W. na podstawie umowy zlecenia, a w czasie wypadku był przewożony na miejsce wykonywanej pracy. Skoro bowiem Sąd uznał, iż w tym okresie, tj. od 29 maja do 31 grudnia 2011 r., gdyby powód nie uległ wypadkowi – otrzymywałby wynagrodzenie w pełnej wysokości, tj. płacę podstawową i premię uznaniową w wysokości 4000 zł miesięcznie, to stwierdzenie, że powód nie udowodnił, że po tym okresie nadal by tę pracę wykonywał klóci się z zasadami logicznego rozumowania. Zauważyć bowiem trzeba, iż skrócenie okresu, na jaki została zawarta umowa zlecenia, wynikało jedynie z faktu niezdolności do wykonywania przez powoda pracy na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, gdyby zaś do niego nie doszło, umowa powoda trwałaby do końca maja 2012 r., kiedy prace przy autostradzie (...) na węźle K. zostały zakończone. Nie oznacza to, że powód automatycznie straciłby możliwość zarobkowania. Z niczego nie wynika bowiem, że powód nie mógłby podjąć pracy u innego pracodawcy, albo nawet u Z. W. przy budowie innej inwestycji.

Zauważyć trzeba, iż zgodnie z przepisem art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Tak więc renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Uszczerbek ten stanowi zatem różnicę między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje po wypadku uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Roszczenie o rentę z tego tytułu nie przysługuje osobom, które już wcześniej utraciły zdolność do pracy np. wskutek starszego wieku, kalectwa (tak: Olejniczak Adam : Komentarz do art. 444 k.c. [w:] Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kozieł Grzegorz, Olejniczak Adam, Przyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz : Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. LEX, 2014, Numer 167926).

W piśmiennictwie wskazuje się, iż przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne (bardzo realne), jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona,

zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej (podobnie wyrok SN z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 291/12, LEX nr 1350301, oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1157/13, LEX nr 1430725). Przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, lecz także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy (tak: Adam Olejniczak, op. cit.)

Dla określenia wysokości renty nie jest niezbędne ustalenie stopnia inwalidztwa (por. wyrok SN z dnia 19 maja 1969 r., II PR 159/69, OSN 1970, nr 4, poz. 64), a jednocześnie inwalidztwo ustalone przed zdarzeniem szkodzącym nie wyłącza przyznania poszkodowanemu renty uzupełniającej od osoby odpowiedzialnej za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 1994 r., II PRN 3/94, OSN 1994, nr 5, poz. 87).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powód A. S. (1) jest z zawodu murarzem tynkarzem. Był pracownikiem budowlanym pobierającym rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z powodu urazu oka. Jak wynika z zeznań powoda oraz przesłuchanych w sprawie świadków, był on wysoko cenionym pracownikiem za staranność i obowiązkowość w wykonywaniu powierzonych obowiązków, zatrudnianym przy wielu budowach w kraju i za granicą. Wynagrodzenie miesięczne wynosiło ok. 6 000 zł. Powód miał na utrzymaniu żonę i ośmioro dzieci. W dniu wypadku na utrzymaniu powoda pozostawało jeszcze czworo uczących się dzieci. Ostatnim miejscem zatrudnienia był zakład Usługi (...), gdzie wykonywał obowiązki brygadzysty przy budowie węzła autostradowego K.. Wynagrodzenie powoda w tej firmie miało wynosić 5 000 zł netto. Wskutek wypadku powód A. S. (1) utracił rzeczywistą zdolność zarobkowania i nie ma widoków na przyszłość, a w wyniku znacznego upośledzenia sprawności organizmu jest całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej. Powód określił wysokość renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, jako odpowiedniej w kwocie 2 500 zł miesięcznie, przyjmując stopę zastąpienia w wysokości 59,5% (w oparciu o raport (...)) od wynagrodzenia 4 500 zł, a więc wskazują na obiektywne kryteria ustalenia wysokości tej renty, zgodnie z danymi (...) (ANALIZY (...) z dnia 16 marca 2011 roku (...) str.11/2 (...) (k.703), która w 2006 roku wynosiła 77,7% a w 2046 roku wynosić będzie 58,7% oraz na dane (...) (k.704), według których stopa zastąpienia netto w Polsce w 2012 roku wyniosła 58,5%, co w przypadku powoda oznaczałoby wysokość renty w wysokości 2 677,50 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – w sytuacji, gdy pozwany nie przedstawił żadnego dowodu podważającego powyższe ustalenia – bezzasadnym było oddalenie powództwa A. S. (1) o zasądzenie skumulowanej renty za okres od 1 stycznia 2012 r. do 21 maja 2015 r. i na przyszłość po 2.500 zł, albowiem jest to kwota, którą mógłby miesięcznie zarabiać wykorzystując swoje umiejętności w wyuczonym zawodzie – nie tylko w ramach umowy zlecenia ze Z. W., ale także u innych pracodawców. Sąd drugiej instancji w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1972 r. (I PR 53/72, OSNC 1972, nr 11, poz. 207), iż : „Jeżeli pracownik, ograniczony już w swych możliwościach zarobkowych z powodu choroby samoistnej, doznał w wyniku wypadku przy pracy całkowitej utraty zdolności do jakiegokolwiek pracy, podstawą określenia przysługującej mu renty uzupełniającej powinno być wynagrodzenie pobierane przez niego w ostatnim okresie. Wynagrodzenie to, uwzględniające już fakt ograniczenia zdolności zarobkowej związanego ze schorzeniami samoistnymi, nie ulega dalszemu zmniejszeniu. Szkodą bowiem pracownika w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. będzie całe wynagrodzenie pobierane przez niego ostatnio, którego został on pozbawiony na skutek wypadku, przy uwzględnieniu przyznanej mu renty z ubezpieczenia społecznego.” . Niewątpliwym jest, iż w niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce – powód wprawdzie pobierał rentę z uwagi na częściową niezdolność do pracy z powodu doznanego wcześniej urazu oka, jednakże ta częściowa niezdolność do pracy nie stała na przeszkodzie wykorzystywaniu przez niego pozostałej zdolności do zatrudnienia i osiągania z tego tytułu dalszych dochodów. Skoro więc w wyniku wypadku powód całkowicie utracił zdolność do pracy (co bezsprzecznie wynika z opinii biegłego), mógł żądać na podstawie art. 444 § 2 k.c. odpowiedniej renty, której wysokość mieści się w granicach osiągniętych do tej pory dochodów.

Z powyższych względów, uznając, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się zarówno naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.), jak i prawa materialnego (art. 444 § 2 k.c.), Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda A. S. (1) w całości, orzekając jak w punkcie I lit. a) wyroku. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była również zmiana orzeczenia o

kosztach procesu za pierwszą instancję z powództwa tego powoda, który wygrał sprawę w całości, o czym stanowi pkt I lit. b) wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie pozostałe apelacje.

Powód S. S. zaskarżył oddalenie jego powództwa w pozostałym zakresie z uwagi na przyjęte przez Sąd pierwszej instancji przyczynienie się powoda do powstałej szkody, które to przyczynienie się powód kwestionował. Sąd pierwszej instancji uznał, iż na skutek braku zapięcia pasów bezpieczeństwa powód przyczynił się w 50 % do powstałej szkody. Zdaniem powoda w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie brak jest jednoznacznych dowodów świadczących o tym, iż powód nie miał zapiętych pasów, a nawet gdyby przyjąć, iż rzeczywiście tak było, to nie można mówić o jego przyczynieniu się w kategoriach sprawstwa wypadku.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W piśmiennictwie wskazuje się (por. Adam Olejniczak op.cit., Komentarz do art. 362 k.c.), iż zachowanie poszkodowanego przyczynia się do wyrządzenia szkody, jeżeli zachodzi wskazana więź kauzalna między tym zachowaniem a szkodą; zachowanie poszkodowanego stanowi *causam concurrans* wobec zdarzenia przypisanego dłużnikowi (por. wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524; wyrok SN z dnia 2 marca 1973 r., I PR 341/72, OSN 1974, nr 1, poz. 15; por. także Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 362, nb 8; T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 297 i n.; M. Kaliński, Szkada na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2008, s. 557; R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Poznań 1948, s. 292). Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego: odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Należy podzielić stanowisko wyrażone w cytowanym komentarzu A. Olejniczaka, iż „Brzmienie językowe przepisu art. 362 k.c. wskazuje, że dla sądu dokonującego oceny zasadności zmniejszenia odszkodowania „stosownie do okoliczności” ustawodawca nie wprowadza żadnych kryteriów selekcji dla zachowań poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym („przyczynił się”) ze szkodą. (...) Sięganie do kryterium winy jest uzasadnione, jednak art. 362 k.c. wskazuje je wyłącznie dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania.”

Poszkodowany może przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody – jeżeli jego zachowanie współistnieje od początku z przyczyną, za którą odpowiada dłużnik, wówczas poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, natomiast poszkodowany przyczynia się do zwiększenia szkody, jeżeli ponosząc już uszczerbek, za który odpowiada dłużnik, poszkodowany podejmuje działania lub zaniechania wpływające na wielkość szkody w ten sposób, że ich brak byłby równoznaczny z mniejszym rozmiarem uszczerbku niż ten, jakiego doznał (por. A. Olejniczak op.cit.).

W oparciu o kryteria przyczynowości adekwatnej przyczynieniem się poszkodowanego będzie tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22.09.2017 r., I ACa 173/17, LEX nr 2388066).

W sprawie niniejszej trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód S. S. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co skutkowało odniesieniem przez niego znacznie większych obrażeń, niż w przypadku, gdyby powód zapiał pasy. Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał, iż tym zaniechaniem powód przyczynił się do zwiększenia szkody, co uzasadniało obniżenie zasądzonych na jego rzecz świadczeń o 50 %. Obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa jest bowiem obowiązkiem ustawowym i jego naruszenie uzasadnia obciążenie poszkodowanego choćby częściowo następstwami wypadku. Zasadność tego obowiązku znajduje oparcie w badaniach naukowych, w tym w danych statystycznych, które jednoznacznie wskazują na to, że użycie pasów bezpieczeństwa zwykle istotnie obniża zakres obrażeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 kwietnia 2015 r., I ACa 944/14, LEX nr 1782043). Na to, że obrażenia te

w przypadku powoda S. S. byłyby znacznie mniejsze, gdyby miał on przypięte pasy, wskazują biegli sądowi w swoich opiniach (zwłaszcza biegły J. P. (1), k. 421), na brak zapiętych pasów wskazuje również rodzaj odniesionych przez niego obrażeń. Powód w trakcie przesłuchania sam przyznał, iż chyba nie miał zapiętych pasów, zatem twierdzenie na obecnym etapie, iż ustalenia Sąd pierwszej instancji nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, nie jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego – niczym uzasadnione. Bez wątplenia brak zapięcia pasów przez dorosłą, w pełni poczytalną osobę, należy uznać za zaniechanie zawinione. Skoro więc w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie naruszył ani przepisów prawa procesowego, dokonując prawidłowych ustaleń na podstawie właściwie ocenionego materiału dowodowego, a także prawidłowo zastosował prawo materialne (art. 362 k.c.), apelację powoda S. S. należało oddalić w całości.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie zasługiwała na uwzględnienie także apelacja pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W..

Pozwany zarzucił w apelacji Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, przekroczenie przez ten Sąd granic swobodnej oceny dowodów, niezgodność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie. Główne kwestie, wokół których koncentrowały się te zarzuty, to błędne uznanie, że powodowie otrzymywali w ramach zatrudnienia na umowy zlecenia zawarte ze Z. W. kwoty wskazywane w pozwie, nieprawidłowe uznanie, że byłyby to kwoty netto, a w odniesieniu do renty na zwiększone potrzeby żądanej przez A. S. – błędne ustalenie co do zakresu wymaganej przez powoda opieki osób trzecich oraz co do konieczności pokrycia wydatków na lekarstwa. Pozwany zakwestionował także zasądzenie odsetek ustawowych od dat wcześniejszych, niż data wydania wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanego nie są zasadne, albowiem w zakresie zaskarżonym przez pozwanego Sąd pierwszej instancji dokonał zarówno prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie niewadliwie ocenionego materiału dowodowego, jak też trafnej oceny prawnej tych ustaleń. Sąd Apelacyjny w tym zakresie w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wysokości renty na zwiększone potrzeby zasądzonej na rzecz powoda A. S. (1), zauważyć należy, iż zdaniem apelującego powód wymaga jedynie 1 godziny opieki osób trzecich dziennie, nie zaś 2 godzin, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji, a ponadto nie został wykazany koszt leków. Tymczasem powyższego ustalenia Sąd Okręgowy dokonał na podstawie opinii uzupełniającej biegłego lek. med. S. M. (1) z dnia 10 grudnia 2014 roku (k.625-629), który w odpowiedzi na pytanie Sądu „Czy powód ma w chwili obecnej zwiększone potrzeby, jeśli tak to jakie i jaki jest ich miesięczny koszt?” stwierdził:

„ W ocenie biegłego trudno ustalić miesięczny koszt zwiększonej potrzeby Powoda, gdyż oprócz **kosztów opieki osób trzecich, które należałoby przyjąć na poziomie 2 h/dobę** w pozostałym zakresie zwiększone potrzeby są okresowe i należałoby przyjąć rzeczywiste poniesione koszty w formie przedstawionych dowodów poniesionych kosztów. Powód twierdzi, że zażywa jedynie leki na ból, które sam kupuje bez recepty. W mojej ocenie **koszt takich leków miesięcznie nie przekracza 30 złotych**, zwłaszcza kiedy zażywa je co drugi dzień”, (k.628).

Sąd pierwszej instancji uwzględniając powództwo w zakresie renty na zwiększone potrzeby w wysokości 630 zł miesięcznie oparł się na opinii biegłego lek. med. S. M. (1) (k.628), zeznaniu świadka M. S. oraz przesłuchaniu powoda, ustalając, że „powód w dalszym ciągu jest niesprawny, wymaga opieki 2 godziny dziennie, wymaga w dalszym ciągu rehabilitacji, wyjazdów na rehabilitację i nie doszedł do pełnej sprawności, czyli też wymaga leczenia. Potrzebuje pomocy w takich czynnościach jak zakupy, przygotowanie posiłków, sprzątanie, pranie, prasowanie. Niewątpliwie z powodu obrzęku podudzia i stopy prawej wymaga okresowej kontroli krążenia obwodowego tej kończyny.”. Powyższe ustalenia zostały zatem dokonane w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy i brak jest podstaw, aby je kwestionować.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewadliwie również Sąd pierwszej instancji uznał, iż powodowie wykazali wysokość utraconych zarobków wskutek wypadku z dnia 29 maja 2011 roku. Z przeprowadzonego dowodu z dokumentów (k.41,42,45 akt sprawy IV C 1711/12 oraz k.51, 52,53 akt sprawy IV C 1713/12), zeznań świadków A. S. (4) (k.318), M.

S. (k.319), przesłuchania stron (k.316, 318) oraz zeznania świadka Z. W. (k.398) wynika, że w okresie od 29 maja 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku powodowie ponieśli szkodę utraconych zarobków, powód S. S. w wysokości 28.000 zł a A. S. (1) w wysokości 32 000 zł. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd pierwszej instancji nie pomija w uzasadnieniu z przeprowadzonych dowodów, wnioski zaś wyciągnięte z ustaleń są powiązane w logiczną całość i odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego. Z zeznań powoda A. S. (1) wynika, iż pracował on zawodowo wcześniej, przed podjęciem pracy u Z. W., który miał dobrą opinię o fachowości powoda: „Miałem opinię o Panu A., od kolegi, który wystawił mu dobrą opinię, wiedziałem, że jest dobrym fachowcem” (k.398). Dlatego twierdzenia tego świadka co do wysokości zarobków netto, które mieli otrzymywać u niego powodowie należało uznać za wiarygodne.

Dlatego też za chybiony należy uznać zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów. Podjęta przez pozwanego polemika – przeciwstawiająca ocenie Sądu własną interpretację zeznania świadka Z. W. i stron - jest wyrazem przyjętej linii obrony i nie znajduje uzasadnienia w pozostałym materiale dowodowym. Dokonana przez Sąd meriti ocena, ujęta w sposób przewidziany w art. 233 § 1 k.p.c., co potwierdza uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.), odpowiada wymaganiom ustanowionym przez prawo procesowe.

Ponieważ nie zachodzą uchybienia procesowe zarzucane w apelacji, zatem zarzut wadliwości podstawy faktycznej, który – według twierdzeń pozwanego – miał być wynikiem tych uchybień, okazał się nieuzasadniony. Tym samym zarzuty naruszenia prawa materialnego są również niezasadne.

Odnosząc się do zarzutu błędnego zasądzenia odsetek ustawowych, wskazać należy, iż w piśmiennictwie oraz orzecznictwie uważa się, iż wymagalność roszczeń z art. 444-448 k.c. należy określić zgodnie z treścią art. 455 k.c.

W przypadku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. przepis ten nie określa momentu, z którym roszczenie to staje się wymagalne. W orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego prezentowane są dwa różne poglądy od jakiej daty można żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia.

Według pierwszego z tych poglądów nie można wprawdzie określać wysokości zadośćuczynienia wprost na podstawie cen, niemniej wskazuje się na potrzebę uwzględnienia przy ustalaniu zadośćuczynienia m.in. aktualnego stanu stosunków majątkowych w społeczeństwie, który niewątpliwie łączy się z problemem cen. Oznacza to, że określone w art. 363 § 2 k.c. zasady ustalania odszkodowania mają odpowiednie zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Dlatego też w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273, por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., czy z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

Według drugiego z poglądów – jak się zdaje obecnie dominującego – nie można podzielić stanowiska, że orzeczenie Sądu w zakresie przyznającym zadośćuczynienie kształtuje wysokość zobowiązania, dopiero od tej daty roszczenie staje się wymagalne i dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma bowiem charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zaś zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06 LEX nr 274209, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07, LEX nr 337315: „Obecnie nie zachodzą podstawy do uznania, że od zasądzonych zadośćuczynień w oparciu o przepis art. 444 k.c. odsetki za opóźnienie winny być zawsze zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania. Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie winno zapaść w tym w przypadku, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty a inna w przypadku, gdy proces leczenia poszkodowanego i usuwania skutków doznanego urazu trwa jeszcze

w trakcie procesu.”). Podobny pogląd o bezterminowym charakterze zobowiązania do zapłaty zadośćuczynienia wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05, nieopublik., LEX nr 153254), podkreślając ponadto, iż nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego określenia początkowej daty płatności odsetek, Sąd Najwyższy podkreślił, że „dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. W myśl art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Zaznaczyć trzeba, że na gruncie Kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (zob. art. 120 k.c.). W zależności od tego, czy dłużnik za uchybienie terminu odpowiada czy też nie, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) lub zwłoki (art. 476 k.c.). Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń.” Spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno być nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.)). Gdyby jednak, jak to wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95 (OSNC 1995, nr 10, poz. 144), poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku do zapłaty odszkodowania, który jednak świadczenia nie spełnił, to wówczas zakład ubezpieczeń dopuszcza się opóźnienia od chwili tego wezwania. Sąd Najwyższy wyjaśnił też w swoim orzecznictwie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31).

Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym podziela drugie z przytoczonych stanowisk. Tylko bowiem określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty, natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (por. wyrok s.apel. w Poznaniu z dnia 26.04.2005 r., I ACa 1664/04, LEX nr 166826).

Takie same zasady odnoszą się do wymagalności roszczenia o odszkodowanie. Potwierdza to jedno z najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r. (V CSK 57/11, LEX nr 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził, iż : „1. W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże

się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.”

Biorąc pod uwagę, iż renta zasądzana na podstawie art. 444 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, należy uznać, iż powyższe zasady mają odniesienie także do żądanej renty, należnej za okres sprzed wytoczenia powództwa.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego, iż wszystkie kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania (renty) stają się wymagalne dopiero z chwilą wyrokowania, zatem od tej daty należą się odsetki za opóźnienie. Osoba odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zwłaszcza w następstwie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, powinna bowiem naprawić dany uszczerbek niezwłocznie po jego powstaniu (np. z chwilą poniesienia wydatków na koszty leczenia lub doznania bólu i cierpień). Brak jest uzasadnienia, aby odpowiedzialny za szkodę majątkową lub krzywdę odnosił jakkolwiek korzyść z faktu opóźnienia w ustaleniu osoby zobowiązanej do świadczenia odszkodowawczego lub wielkości tego świadczenia. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kwoty dochodzonych żądań były uzasadnione co do ich wysokości już w chwili ich zgłoszenia, bowiem już wówczas zarówno rozmiar doznanych obrażeń, jak rozległość doznanych krzywd przez każdego z powodów była ustalona.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanej Spółce w dniu 21 marca 2012 roku. Z chwilą nadania przez pozwaną numeru szkody, powodowie określili wysokość szkody. Pozwana zgodnie z art. 817 kc zobowiązana była do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Postępowanie likwidacyjne było prowadzone w sposób opieszawy z uwagi na żądanie strony pozwanej dostarczenia przez powodów coraz to nowych dokumentów, zakończenia postępowania dochodzeniowego prowadzonego przez Komendę Policji w S., czy też otrzymania wyroku Sądu Rejonowego V Wydział Karny w P., choć wyjaśnienie powyższych okoliczności powinno nastąpić w drodze likwidacji szkody przeprowadzonej przez organy zakładu ubezpieczeń.

Podzielić należy stanowisko powodów, iż w przypadku takich szkód, jak w niniejszej sprawie, odpowiedzialność odszkodowawcza powstaje z chwilą samego zdarzenia wyrządzającego szkodę. Zatem wezwanie powodów skierowane do pozwanej (...) SA (poprzednio (...) SA) do zapłaty odszkodowania, stanowi o wymagalności roszczenia, o której jest mowa w art. 455 k.c. w wypadku zobowiązań bezterminowych. Pozwana oczekiwała na wynik toczącego się postępowania karnego, popadając w opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego, którego termin spełnienia zgodnie z art. 455 in fine kc biegnie od 19 kwietnia 2012 r. (k.19 akta szkody nr (...)). Wymagalność roszczenia pieniężnego jest podstawą żądania odsetek za czas opóźnienia, gdy po stronie pozwanej następuje opóźnienie ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 kc). (wyrok SN z 13.09.2012 r. V CSK 379/11 LEX nr 1223734).

Skoro zatem roszczenia powodów zostały zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości żądanej również w pozwie a ubezpieczyciel nie spełnił tych żądań w terminie wynikającym z przepisu art. 455 k.c. z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 817 k.c., należało uznać, iż prawidłowe było zasądzenie odsetek ustawowych od kwot uwzględnionych świadczeń za okres od dnia 20 kwietnia do dnia zapłaty. Zatem także w tym zakresie apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając apelację powoda A. S. (1), zaś na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda S. S. oraz pozwanego jako bezzasadne, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w myśl art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.